

i niepasującą do rzeczywistości strukturę kościelną. 498 lat temu Marcin Luter ogłosił 95 tez, nie zdając sobie sprawy, że będzie to iskra, która roznieci płomień prawdziwej rewolucji.

I w tym roku wielu luteran spotka się na nabożeństwach z okazji pamiętki Reformacji. Blisko pięć wieków minęło od dnia wystąpienia Lutra. Świat przez ten czas całkowicie się odmienił. Granice państw były wielokrotnie przesuwane. Kościoły zmieniały przynależność wyznaniową. Żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości – nie tylko ze względu na postęp techniczny i naukowy, jaki miał miejsce, nie tylko dlatego, że zwykłe są dla nas rzeczy, o jakich w XVI wieku nikomu się nie śniło. My jesteśmy inni, nasze myślenie, nasze postrzeganie rzeczywistości, swojej roli w świecie — to wszystko uległo przemianie. Jakże zatem ma znaczenie święto Reformacji dla nas, niewielkiej mniejszości wyznaniowej? Czy jest to tylko echo odległych i donośnych wydarzeń? Jeśli tak, to kim my jesteśmy – echem minionej ewangelickości tych terenów? Czy to przeszłość nas definiuje? Czy ona świadczy o tym, kim my jesteśmy?

Luter ogłaszając 95 tez, nie wiedział, jakie będą tego konsekwencje. Nie wiedział, że występuje jako orędownik odnowy w duchu epoki, w jakiej żył. Jednak jego wystąpienie miało jeszcze szersze znaczenie. Luter przywrócił każdemu z nas Słowo Boże jako wyznacznik życia. Słowo Boże, czyli ewangelię zbawienia. Pokazał ponownie człowiekowi, że nie jest w stanie zasłużyć na zbawienie swoimi uczynkami, mimo to ma jednak otwartą drogę do Boga. W jego miłości i łasce, objawionej w Chrystusie. **„Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie, i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli”** – pisze apostoł Paweł. Chrystus nas wyzwolił. W czasach Pawła byli tacy, którzy zgodnie z literą Starego Testamentu uważali, że nie można być zbawionym bez obrzezania. W czasach Lutra byli tacy, którzy zgodnie z nauczaniem Kościoła, uważali, że bez kupienia odpustu nie będą zbawieni. I jedni i drudzy byli zniewoleni przez literę prawa. Luter to zmienił, przywracając krzyż do centrum życia chrześcijańskiego, tam gdzie jest jego miejsce. Krzyż, w którym zawiera się Boże Słowo, który znosi tyranidę dobrych uczynków jako własnej zasługi. Krzyż, który podporządkowuje literę prawa miłości Boga i bliźniego, tak jak to ujął apostoł, pisząc: **„Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości.”** Nie obrzezanie, nie uczynki sprawiają, że jesteśmy dziećmi Bożymi, ale wiara w to sprawia, że będziemy starali się postępować w miłości bliźniego. Ja nie mogę nic uczynić, by świętemu Bogu wydać się mniej grzeszną. Dlatego byłabym, razem z wami, skazana na potępienie. Ale Bóg w swej łaskawości i mnie i was zbawił. Uwolnił nas poprzez krzyż. Każdy, kto w to wierzy, kto to poczuje w swoim sercu, nie może pozostać obojętny.

To jest właśnie sedno bycia ewangelikiem. Wolność. Ale wolność ma swoją cenę moi Drodzy. Wolność kosztuje. Erich Fromm w swojej „Ucieczce od wolności” napisał, że wolność jest trudna, bo zabiera poczucie bezpieczeństwa, zmusza do wypłynięcia na ocean nieznanego i mierzenia się z konsekwencjami, jakich nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Wolność wymaga odpowiedzialności. Łatwiej jest myśleć, że jakiś uczynek zaskarbi nam przychyłność Wszechmocnego. Obrzezanie na przykład. Ciach, ciach, ot i już jesteśmy bezpieczni, Bóg nas ochroni. Albo kupienie odpustu – jest wina, jest cena. Płacę i czuję się bezpiecznie, czuję się usprawiedliwiony, bo Bóg mi wybaczył. Bezpieczeństwo wymaga jasnych reguł postępowania, jasnej ścieżki, na której nie ma dylematów. Jasnego oddzielenia tego, co wolno i tego, co nie wolno, co właściwe, od tego, co złe. Nie trzeba wtedy wysilać się, rozmyślać, nie trzeba ponosić odpowiedzialności, trzeba tylko podporządkować

UBI CARITAS – ekumenicznie

Przedstawiciele naszej Parafii zostali zaproszeni do wzięcia udziału w uroczystej gali z okazji jubileuszu 25-lecia Caritas w Polsce, która odbyła się w sobotę 11 października w Teatrze Polskim w Warszawie. Na uroczystości wręczane były nagrody „Ubi Caritas” w postaci statuetki św. Faustyny za wrażliwość na potrzeby ubogich i czynny udział w dziełach charytatywnych w ciągu 25 lat posługi Caritas w Polsce, ale również nagrody: „Miłosierny Samarytanin” Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (już po raz dziewiąty!), „Nagroda im. ks. bpa Jana Niewieczera” Diakonii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz „Dłonie Miłosierdzia” ELEOS Kościoła Prawosławnego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz, dyrektorzy Caritas z innych państw m.in. z Syrii, przedstawiciele Kościoła Prawosławnego, Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. Jerzy Samiec z małżonką, Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ks. Marek Izdebski, Dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Ireneusz Łukas z małżonką, księża i przedstawiciele innych Parafii ewangelickich, a nawet aktor Radosław Pazura. Galę uświetnił recital piosenek Czesława Niemena w wykonaniu Natalii Niemen i jej zespołu.

Tegoroczną laureatką Nagrody Głównej Diakonii Polskiej „Miłosierny Samarytanin” została postanka na sejm Urszula Paślawska z zaprzyjaźnionej z nami Parafii w Sorkwicach. Pani Urszula jest bardzo zaangażowana w działania na rzecz Diakonii Mazurskiej, która stała się rozpoznawalnym znakiem luteranizmu na Warmii i Mazurach. Wyróżnienie za 2015 r. otrzymała Aurelia Jarosz (pielęgniarka, od 10 lat wolontariuszka w Stacji diakonijnej w Drogomyślu), a nagrody specjalne przyznano Wolfgangowi Knochowi z Bonn (w latach 80. XX w. jako jeden z pierwszych ruszył z transportami darów dla ludzi za „żelazną kurtyną”) i Günterowi Kirschbaumowi z Lich (przez 30 lat jako wolontariusz organizował transporty charytatywne dla Polski, zaopatrując Parafie, stacje diakonijne i szpitale w sprzęt rehabilitacyjny i medyczny). Pamiątkowe dyplomy oraz statuetki Miłosiernego Samarytanina wręczył laureatom Prezes Diakonii Polskiej bp Ryszard Bogusz. Może nie wszyscy pamiętają, że pierwszym laureatem nagrody „Miłosierny Samarytanin” przyznanej w 2007 roku jest ks. bp senior Jan Szarek. Wśród nagrodzonych w ubiegłych latach jest też nasza parafianka, pani Barbara Walewska, która bardzo ofiarnie pomaga seniorom naszej Parafii.

Przedstawiciele Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Diakonii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i Eleos Kościoła Prawosławnego wspominali początki współpracy ekumenicznej z Caritas na przełomie wieków. Dyrektor Diakonii p. Wanda Falk przypominała, że pierwszym wspólnym przedsięwzięciem było Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Chyba każdy z nas zna wigilijne białe świece z emblematami Diakonii i Caritas oraz żółte Eleos, które można nabyć co roku w Adwencie we wszystkich Parafiach tych Kościołów, a dochód ze sprzedaży przeznaczany jest właśnie na pomoc dzieciom. Mamy nadzieję, że w tym roku również na każdym wigilijnym stole w ewangelickich rodzinach znajdzie się świeca z emblematem Diakonii.

Jolanta Janowska

Wizyta Parafii Berlin Marienfelde

W dniach 25 – 27 września w Warszawie przebywała na zaproszenie Rady Parafialnej delegacja Rady Parafialnej naszej partnerskiej parafii z Berlina Marienfelde. Przybyło 7 członków 12- osobowej Rady oraz Dawid Langner – 18 letni wolontariusz. Delegacji przewodniczyła pani pastor Ulrike Senst-Rütenik, obecnie najdłużej, bo od 1994 roku pracująca pastor w parafii Berlin Marienfelde. Pozostali goście są członkami nowej, wybranej w 2013 roku Rady, i nie mieli jeszcze kontaktu